

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

ACTIVATED

PODRÓŻ PIELGRZYMA

Liczy się cel podróży

Diament w mrowisku

Zauważ potencjał

Nauka pływania

Czy będziesz unosić się na wodzie czy tonąć?



KILKA SŁÓW OD REDAKCJI NAJLEPSZA INWESTYCJA

Jakiś czas temu natknąłem się na cytat przypisywany Konfucjuszowi, który pasuje do tematu tego wydania, czyli inwestowania w ludzi i znaczenia uczenia się: „Jeśli masz plan na jeden rok, posadź ryż. Na dziesięć lat - sadź drzewa. Na sto lat - kształć ludzi”.

Trochę dalszych badań wykazało, że Internet był w błędzie, a cytat ten powinien być przypisany innemu chińskiemu filozofowi o imieniu Guan Zhong. Dokładne tłumaczenie jest również nieco inne, ale ogólny sens jest taki sam, ja osobiście wolę bardziej dosadną wersję zawartą powyżej.

W ciągu ostatnich, około 18 miesięcy nasz świat przeżył pandemię, której skala nie miała precedensu od ponad 100 lat. Miliony ludzi straciło życie, a wiele innych straciło środki do życia lub przeżyło ogromne wstrząsy. Nawet ci z nas, którym udało się uniknąć największych zakłóceń, mieli dużo czasu i okazji do zastanowienia się nad swoim życiem i, być może, do ponownego skupienia się na tym, co naprawdę ważne.

W przypadku rodziców był to również czas ponownego zbliżenia się do edukacji i wychowania naszych dzieci, ponieważ w wielu krajach szkoły były zamykane raz, dwa, a nawet więcej razy. Musiałem nadrobić zaległości w tak różnych tematach jak dzielenie, temperatura na różnych ciałach w układzie słonecznym i ojcostwo Cezara z Kleopatry, który miał nieślubnego syna. Jak nawiązuje do tego oryginalny cytat, uświadomiło mi to, jak ważna jest nauka jako proces trwający całe życie, który może przynieść pozytywne rezultaty jeszcze długo po tym, jak zakończymy nasze lata szkolne.

Chociaż uważam, że cytat Guan Zhonga zawiera wiele prawdy, to moim zdaniem nie jest on wystarczająco trafny. Jest jeszcze lepsza inwestycja, którą można poczynić w ludzi w każdym wieku. Jest to inwestycja w ludzkie serca i dusze poprzez słuchanie ich, rozumienie, pocieszanie i - co najlepsze - przedstawianie im Jezusa, Tego, który może przebaczyć im przeszłość, przemienić teraźniejszość, rozjaśnić przyszłość i dać im wieczną radość, spełnienie i pokój.



ELSA SICHROVSKY

Bóle wzrostowe

Podczas cotygodniowego testu z ortografii w klasie pierwszoklasistów zauważyłam, że jedna z moich uczennic, Cindy, nic nie napisała na swoim teście. „Nie pamiętam żadnych odpowiedzi!” wykrztusiła przez łzy. Wzięłam ją za rękę i wyprowadziłam na zewnątrz, aby mogła wziąć kilka głębokich oddechów. Wspólnie powtórzyliśmy fonetyczne dźwięki słów, których uczyłam w tym tygodniu. Po kilku wskazówkach i zachętach wróciła do swojego biurka i zdołała przypomnieć sobie dwa z ośmiu słów. Odczuła ulgę, że tyle zapamiętała, ale wydawało się, że to doświadczenie zadało jej silny cios w chwiejną pewność siebie.

Tamtego wieczoru po pracy siedziałam, wpisując wyniki ortografii do mojego zeszytu i natknęłam się na imię Cindy. Zaniepokojenie w jej małych oczach znów pojawiło się w moich myślach i poczułam, jak moja własna frustracja wyraża się w jej łzach. Studiowałam książki o nauczaniu i rozmawiałam o swoich wyzwaniach z kolegami. Mimo to nie widziałam, że robię ogromne postępy w swoich umiejętnościach. Cieszyłam się, że za kilka miesięcy zakończę mój pierwszy rok pracy jako nauczycielka, ale czułam, że trafiłam na mur. Tak czy inaczej, Cindy i ja miałyśmy jedną wspólną cechę: poddanie się nie było realną opcją!

Przez resztę semestru czułam, że Cindy i ja jesteśmy razem w podróży. Zachęcałam ją co tydzień, kiedy stresowała się, nie mogąc sobie przypomnieć, jak przeliterować słowa. Obserwowanie, jak z determinacją walczy z niepokojem, aby zdać cotygodniowe egzaminy, dodawało mi otuchy w moich własnych próbach znalezienia rozwiązań problemów w klasie. Za każdym razem, gdy te małe buzie patrzyły na mnie z zakłopotaniem i znudzeniem, zdawałam sobie sprawę, że muszę zmienić swój sposób przedstawiania koncepcji.

Uczenie się na błędach może być bolesnym procesem, niezależnie od tego, czy jest się uczniem pierwszej klasy, czy pierwszorocznym nauczycielem, ale te zmagania dojrzały nas obu. Z czasem Cindy była w stanie zapamiętać słownictwo i przystąpić do testu ortograficznego bez paniki. Zrozumiała, że test ortograficzny może jej pomóc zobaczyć, które słowa musi jeszcze powtórzyć, a których nauczyła się dobrze. I choć nadal popełniałam błędy w nauczaniu, ja również urosłam w pewności siebie i nauczyłam się strategii radzenia sobie z sytuacjami w klasie. Dopiero sześciolatek pokazał mi, że muszę walczyć z trudnościami, aby osiągnąć cel, który chcę osiągnąć.

Przewycięzanie osobistych słabości

MARIA FONTAINE

Życie jest często porównywane do chodzenia do szkoły i to jest dobra analogia. Bóg pozwala, aby w naszym życiu działy się różne rzeczy, aby nas przetestować, zobaczyć, jak na nie zareagujemy, aby nauczyć nas lekcji i pomóc nam wzrastać duchowo. Jego pragnieniem jest oczywiście, abyśmy wzięli sobie te lekcje do serca, wyciągnęli z nich wnioski i żyli zgodnie z naszym pełnym potencjałem. Krótko mówiąc, życiowe próby są zaprojektowane przez Niego, aby pomóc nam stać się ludźmi, którymi On wie, że możemy być.

Jedną z rzeczy, których Bóg używa, by nas prowadzić, wierz lub nie, są nasze słabości. Każdy ma swoją część tych słabości. Bóg pozwala na to z różnych powodów, zgodnie z tym, co wie, że każdy z nas potrzebuje i co jest dla nas najlepsze. Między innymi uczą nas one pokory, cierpliwości i innych cnót; uczą nas mocy modlitwy, która pomaga nam żyć bliżej Boga i stawać się bardziej zależnymi od Niego; te sytuacje pomagają nam też lepiej rozumieć

innych, dzięki czemu jesteśmy w stanie lepiej ich zachęcać w ich problemach i próbach.

Nasze słabości mają nam pomóc i czynią to za każdym razem, gdy się z tego uczymy. Pierwszym krokiem jest uznanie, że jest to problem, a następnym jest postanowienie, by coś z tym zrobić, by przewyciężyć tę słabość z Bożą pomocą. Gdy zrobisz te dwa kroki, łatwiej będzie ci rozpoznać problem, gdy się pojawi - i w tym tkwi próba. Czy oprzesz się pokusie, czy jej ulegniesz? A jeżeli zdecydujesz się jej oprzeć, to czy będziesz ją znosił, próbując przewyciężyć ją o własnych siłach, czy też zwrócisz się do Boga o pomoc?

Właściwą rzeczą, oczywiście, jest decyzja, aby się temu przeciwstawić, a mądrą rzeczą jest poproszenie Boga o pomoc, ponieważ Bóg może dokonać rzeczy, które dla człowieka są niemożliwe. Biblia jest pełna obietnic na ten temat, obietnic takich jak: „U ludzi to niemożliwe, ale u Boga wszystko jest możliwe”¹, czy „Oto Ja jestem Pan, Bóg wszelkiego ciała; czy jest może dla Mnie coś niemożliwego?”². Bóg chce pomóc ci przewyciężyć twoje słabości i może ci pomóc, jeśli Go o to poprosisz.

1. Mt 19:26

2. Patrz Księga Jeremiasza 32:27



On ci pomoże, ale nie ułatwi ci tego zbyt, dając z góry odpowiedzi na test. To nie byłby test. W rzeczywistości przezwyciężenie poważnych lub długotrwałych słabości rzadko jest kwestią zaliczenia jednego testu. Przypomina to raczej udział w kursie. Uczeń, który chce stać się biegły w danej dyscyplinie, musi się pilnie uczyć i być nieustannie ćwiczony, często zdając wiele testów przed egzaminem końcowym. Ale po zaliczeniu kursu nie musi już przechodzić tych samych ćwiczeń ani powtarzać tych samych testów. Ma te lekcje opanowane do perfekcji, więc dalsze testy nie są konieczne. Kończy daną klasę lub poziom i przechodzi do następnej. Tak samo jest w szkole życia.

Kiedy już zastosowałeś się i przeszedłeś pewien kurs, Bóg nie musi ciągle dawać ci tych samych testów. Może od czasu do czasu zrobić ci quiz jako odświeżenie, ale jeśli już zdałeś kurs i zachowałeś to, czego się nauczyłeś, to odświeżenie nie wyda ci się tak trudne czy wymagające jak oryginalny test - po prostu wystarczająco trudne, by pomóc ci utrzymać aktualność i ostrość twoich umiejętności.

Kiedy już zrobisz duży postęp w pokonywaniu

jednej słabości, wtedy On może nauczyć cię innych rzeczy lub wzmocnić cię w innych dziedzinach. Kiedy przechodzisz z jednego stopnia lub poziomu do drugiego, praca w następnym jest zazwyczaj nieco trudniejsza, ale zdobędziesz nowe umiejętności, które pomogą ci odpowiedzieć na to nowe wyzwanie i nadal będziesz czynił postępy.

Nie ma znaczenia, czy próba jest duża czy mała. Dla Boga ważna jest twoja gotowość do zaakceptowania każdej próby, gdy ona nadchodzi i ufność, że On wie, co robi, aby ją przeprowadzić. On rozumie twoje serce. Rozumie, czego potrzebujesz, aby ciągle wzrastać. Rozumie, czego potrzebuje twój duch i wie dokładnie, jak go pielęgnować i wzmacniać.

Więc następnym razem, gdy znajdziesz się w obliczu jakiejś osobistej słabości, zamiast poddawać się jej lub narzekać, że życie jest zbyt trudne, potraktuj to jako wyzwanie. Zdecyduj się wyciągnąć z tego wnioski, a wkrótce przekonasz się, że doskonale radzisz sobie w szkole życia.

Podróż pielgrzymia

Moją ulubioną linią kolejową na świecie jest australijska Indian Pacific. Linia ta biegnie pomiędzy Sydney na wschodnim wybrzeżu a Perth na zachodnim, przemierzając cały kontynent i łącząc dwa oceany, Spokojny i Indyjski. Rozciąga się na odległość 4 352 km (2 704 mil) i przekracza trzy strefy czasowe - dalej niż z Londynu do Istambułu.

Przez większą część 65-godzinnej podróży pociąg przemierza jedne z najbardziej surowych i jałowych krajobrazów na świecie. Jeden z odcinków przecina Nullarbor Plain, która jest jałową, bezdrzewną równiną z księżycowym krajobrazem w kolorze pieprzu cayenne. Słowo „Nullarbor” pochodzi od łacińskiego *nullus arbor*, co oznacza „brak drzew”. Nic poza wyschniętą, nieurodzajną wapienną glebą nie otacza torów i ciągnie się bez końca aż po horyzont. Na odcinku 478 km (297 mil) linia nie ma żadnych zakrętów; jest to najdłuższy prosty odcinek torów kolejowych na świecie.

Po pozornie niekończącej się podróży pociąg dociera do celu - miasta Perth. Czuję się, jakbyśmy znaleźli się w zupełnie innym świecie. Bogactwo miasta, piękne ulice, błyszczące budynki, parki i otwarte przestrzenie, piękna rzeka wpadająca do morza - aż trudno uwierzyć, że jeszcze chwilę wcześniej widzieliśmy wokół

siebie tylko kurz i brud. Docieramy do lśniącego, nowego miasta, ale dopiero po ogromnej, rozległej pustce.

Cóż za analogia do podróży chrześcijanina! Jako pielgrzym przechodzący przez ten przemijający świat, najbardziej efektywnym sposobem podróżowania jest kroczenie drogą, którą Bóg dla niego przygotował, tak jak pociąg porusza się po prostym torze, który został dla niego wyznaczony. Wspomagani przez Ducha Bożego, możemy przejść przez pustynię tego świata w pokoju i komforcie, który On daje.

Na końcu naszej podróży czeka na nas również nowe, lśniące miasto - miasto, które nie zostało zbudowane rękami ludzi, ale przez samego Boga Stwórcę. Jak opisuje Objawienie 21, jest to miasto niepodobne do żadnego innego na ziemi, przygotowane dla Jego własnych dzieci, które Go kochają i trwają w Jego miłości; miasto, w którym, w przeciwieństwie do miast ludzkich, mieszka dobro, a zło nie może tam wejść; miasto, w którym zostawimy za sobą upał, kurz i zarośla tego świata. „Dawne utrapienia są zapomniane [...], nie będą wspomniane ani nie przyjdą na myśl”¹.

Więc podróżujmy ścieżką, którą Bóg dla nas przygotował, ciesząc się podróżą i wiedząc, że On jest z nami przez to wszystko i doprowadzi nas do naszego niebiańskiego celu bezpiecznie i zdrowo.

1. Izajasza 65:16-17



SALLY GARCÍA

„Świat jest tak pełen wielu rzeczy, że jestem pewien, iż wszyscy powinniśmy być szczęśliwi jak królowie”. Ten wers, zapraszający nas do świata poszukiwań, został napisany przez Roberta Lewisa Stevensona w *A Child's Garden of Verses*, a mój ojciec często mi go cytował, gdy byłam mała. Miał niezaspokojoną ciekawość, a gdy dorastałam, stopy książek w naszym małym domu rosły na każdej półce i w każdym kącie. Jeśli chcieliśmy się czegoś dowiedzieć, braliśmy książki i dociekaliśmy albo znajdowaliśmy ludzi, którzy znali się na danym temacie. Oprócz książek, były tam wszystkie rodzaje rzemiosła, które nas w danej chwili interesowały - tkanie, przędzenie i farbowanie wełny, obróbka drewna i skóry, kaligrafia, szydełkowanie, haftowanie i niezliczone zestawy.

Po przywiezieniu do domu kilku garści muszli z mojej pierwszej wycieczki na wybrzeże, byłam ciekawa ich nazw i sortowania według kształtu. Wkrótce pisaliśmy do sprzedawców muszli na całym świecie i kupowaliśmy okazy z każdego oceanu. Dołączyliśmy do klubu muszli, który spotykał się raz w miesiącu, by identyfikować, handlować i dzielić się naszymi kolekcjami. Było to wzbogacające doświadczenie dla młodej osoby

i zobaczyłam, jak wiele mogę się nauczyć, słuchając i współdziałając z innymi, którzy mieli większe doświadczenie niż ja.

Radość uczenia się była kluczem do mojej życiowej przygody. Staram się pamiętać o napomnieniu Billa Nye'a, by chętnie rozpoczynać rozmowy z nieznanymi: „Każdy, kogo kiedykolwiek spotkasz, wie coś, czego ty nie wiesz”.

Niedawno rozmawiałam z przyjaciółką, u której właśnie zdiagnozowano raka piersi. Przechodzi właśnie badania lekarskie przed rozpoczęciem długiej serii chemioterapii. Opowiedziała mi o wszystkich ludziach, których spotyka w poczekalniach ośrodków medycznych i o możliwościach, by dać im trochę pociechy i zasiał ziarno wiary. Chociaż jest otrzeźwiona powagą swojej sytuacji, wydawała się gotowa wyciągnąć wnioski z całego procesu i cieszyła się, że będzie mogła „pocieszać tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, którą my sami otrzymujemy od Boga”.¹ Podziwiam jej wiarę i odwagę i mam nadzieję, że będę mogła uczyć się razem z nią.

Jezus był często nazywany Rabbi, co oznacza nauczyciel, i obiecał, że Duch Święty będzie nas również uczył.² On daje nam mądrość i wgląd w każde doświadczenie i sytuację, od tych pozornie nieistotnych po transcendentne. Prawdziwą *radością uczenia się* jest siedzenie u Jego stóp i uczenie się od Niego.³

1. Patrz 2 List do Koryntian 1:4

2. Patrz Ewangelia wg św. Jana 14:26; 16:13

3. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 10,38-42.



PUNKTY DO PRZEMYŚLENIA

JAK BUDOWAĆ

Wielką rzeczą jest znaleźć się na swoim stanowisku jako dziecko Boże, żyjąc każdym dniem tak, jakby miał być naszym ostatnim, ale planując tak, jakby nasz świat miał trwać sto lat. —*C. S. Lewis (1898-1963)*

Jeśli nie możesz robić wielkich rzeczy, Matka Teresa zwykła mawiać, rób małe rzeczy z wielką miłością. Jeśli nie możesz zrobić ich z wielką miłością, zrób je z małą miłością. Jeśli nie możesz ich zrobić z małą miłością, zrób je mimo wszystko. —*John Ortberg (ur. 1957)*

Największe rzeczy, jakie kiedykolwiek zrobiono na ziemi, zostały zrobione trochę po trochu. —*Thomas Guthrie (1803-1873)*

To, co mamy nadzieję robić z łatwością, musimy najpierw nauczyć się robić z pilnością. —*Samuel Johnson (1709-1784), angielski pisarz i krytyk.*


Nigdy nie mógłbym zrobić tego, co zrobiłem, bez nawyków punktualności, porządku i pracowitości, bez determinacji, by skupić się na jednym temacie naraz. —*Charles Dickens (1812-1870), angielski powieściopisarz*

Liczą się małe rzeczy, które robisz każdego dnia. W ten sposób uczysz swoje dzieci. —*Amanda Pays (ur. 1959)*

Nic, co ma wartość lub wagę, nie może być osiągnięte z połowicznym umysłem, słabym sercem, z kiepskim wysiłkiem. —*Isaac Barrow (1630-1677)*

Zacznijcie teraz być tym, czym będziecie w przyszłości. —*Święty Jerome (347-420)*

Być może najcenniejszym rezultatem całej edukacji jest umiejętność zmuszenia się do zrobienia tego, co trzeba zrobić, kiedy powinno się to zrobić, czy nam się to podoba, czy nie; jest



Girard (1928-2019)

Dzisiaj jest tylko jeden dzień z wszystkich dni, które kiedykolwiek będą. Ale to, co stanie się we wszystkich innych dniach, które kiedykolwiek nadejdą, może zależeć od tego, co zrobisz dzisiaj. —*Ernest Hemingway (1899-1961)*

Pytanie każdego człowieka nie dotyczy tego, co by zrobił, gdyby miał środki, czas, wpływy i wykształcenie, ale tego, co zrobi z tym, co ma. —*Frank Hamilton (ur. 1985)*

Talent jest tańszy niż sól kuchenna. To, co oddziela utalentowaną jednostkę od odnoszącej sukcesy, to ciężka praca. *Stephen King (ur. 1947)*

Wizja bez działania jest tylko marzeniem. Działanie bez wizji tylko mija czas. Wizja z działaniem może zmienić świat. —*Joel A. Barker*

Jeżeli czujesz, że popełniłeś błędy, źle skręciłeś, a nawet poniosłeś sromotną porażkę w tej czy innej dziedzinie, to jesteś w dobrym towarzystwie. Wielu bohaterów Bożych w Biblii również popełniało błędy, ale uczyli się na swoich błędach. Bóg przyszedł do nich, siedzących pośród nieudanych marzeń i zawiedzionych nadziei, i dał im nowy powód do życia. To właśnie On może zrobić, kiedy rezygnujemy z naszych własnych planów i projektów i decydujemy się spróbować Jego. On daje nam cele, aby pomóc nam wzrastać i podążać we właściwym kierunku, a potem pomaga nam je osiągnąć. Daj Mu szansę. Pozwól Mu dać ci dobre rzeczy, które ma dla ciebie. —*Nana Williams*

Ucz się na wczoraj, żyj dniem dzisiejszym, miej nadzieję na jutro... —*Albert Einstein (1879-1955)*

Zrób jedną rzecz, o której myślisz, że nie możesz jej zrobić. Ponieś porażkę. Spróbuj ponownie. Za drugim razem zrób to lepiej. Jedyni ludzie, którzy nigdy nie upadają, to ci, którzy nigdy nie wspinają się po linie. To jest Twoja chwila. Wykorzystaj ją. —*Oprah Winfrey (ur. 1954)*

to pierwsza lekcja, której należy się nauczyć; i niezależnie od tego, jak wcześniej zaczyna się trening człowieka, jest to prawdopodobnie ostatnia lekcja, której się dokładnie nauczy. —*Thomas H. Huxley (1825-1895)*

Sekretem sukcesu jest stałość celu. —*Benjamin Disraeli (1804-1881)*

Inspiracja przychodzi z codziennej pracy. *Charles Baudelaire (1821-1867)*

W niczym życiu nie ma czegoś takiego jak nieważny dzień. —*Alexander Woollcott (1887-1943)*

Różnicę robi nie to, co robisz raz na jakiś czas, ale to, co robisz dzień po dniu. —*Jenny Craig (ur. 1932)*

Winda do sukcesu jest zepsuta. Będziesz musiał użyć schodów ... jeden krok na raz. —*Joe*



CURTIS PETER VAN GORDER

DIAMENT W MROWISKU

Natknąłem się na artykuł z *Reader's Digest* z 1997 r. o największej wówczas na świecie kopalni diamentów - kopalni Argyle w Zachodniej Australii. W szczytowym okresie swojej działalności produkowała ona dziesiątki milionów karatów rocznie, w tym 90% wszystkich różowych diamentów.

Historia zaczyna się w 1969 roku. W rzece Leonard znaleziono dziewięć diamentów. Geolodzy uznali, że w tym rejonie musi znajdować się znaczące złoża, ale gdzie? Jak wszystkie dobre tajemnice, te wczesne odkrycia były tylko tantalizującą zapowiedzią tego, co może być.

Kilka lat zajęło łowcom diamentów z Argyle zebranie personelu i środków, aby rozpocząć poważne badania tego obszaru. Pracowano w górę rzeki, a siedem lat później znaleziono dwa kolejne diamenty. Co by było, gdyby zrezygnowali po sześciu latach?

W tym momencie byli tak pewni, że są na progu wielkiego odkrycia, że wykupili wszystkie helikoptery, napędy na cztery koła i mapy w okolicy, aby zniechęcić jakąkolwiek konkurencję. Wkrótce odkryli rurę Argyle w uspiętym wulkanie. Jednak dopiero w 1983 roku - czternaście lat po pierwszym odkryciu - rozpoczęto produkcję!

Spośród wszystkich diamentów odkrytych w Argyle, 50% było wadliwych i mogły być

wykorzystane tylko do celów przemysłowych, 45% było nie-szlachetnych, a tylko 5% miało jakość klejnotu. Wśród kamieni o jakości klejnotu, 16% było żółtych, 2% białych, 2% szarych, a mniej niż 1% różowych, czerwonych lub zielonych. Różne kolory są spowodowane przez środowisko, w którym diamenty zostały stworzone: żółty (azot), niebieski (bor) i różowy (nikt nie wie na pewno).

Po trzykrotnym pokruszeniu rudy, odwirowaniu w wirówce, prześwietleniu promieniami X i przedmuchiowaniu igłowymi podmuchami powietrza, diamenty zaczynają zjeżdżać z linii montażowej. Istnieje osiem standardowych kształtów, w które można pociąć diament. Tylko mistrz wie, który kształt będzie pasował do danej skały. Jedna wpadka na etapie cięcia może kosztować dziesiątki tysięcy dolarów w utraconych karatach.

Wydobycie w kopalni Argyle zakończyło się w listopadzie 2020 r., a teren jest obecnie likwidowany i rekultywowany. To skłania mnie do refleksji - jakie dziedzictwo pozostawię po sobie, gdy moja kopalnia się skończy? Cokolwiek to będzie, będzie wynikiem oddania mojego życia w ręce Mistrza, który będzie mnie kształtował, aby wydobyć mój pełny potencjał.



LI LIAN

ZWYKŁE DNI

W książce Ann Kiemel „*I’m Out to Change My World*” jest rozdział, w którym autorka wyjaśnia swojej mamie trwającą trudność, której doświadcza w swoim życiu. Odpowiedź jej matki brzmi następująco:

„Czy nie wiesz, że

Że życie składa się ze zwykłych dni

Kiedy nie ma nikogo, kto by cię poklepał po plecach?

Kiedy nie ma nikogo, kto by cię chwalił?

Kiedy nie ma nikogo, kto by cię uhonorował?

Kiedy nie ma nikogo, kto mógłby zobaczyć, jak odważny i szlachetny jesteś?

Prawie całe życie składa się ze zwykłych dni

I tak przeżywasz swoje zwykłe dni

To decyduje o tym, czy masz wielkie momenty, czy nie”.

Zwyczajne dni. Każdy z nas miał w swój udział. Pomiędzy pracą, terminami, to-do, spotkaniami, rozmowami telefonicznymi, opieką nad naszymi rodzinami, gotowaniem, sprzątnięciem i praniem (które prawdopodobnie znajduje się gdzieś na dole listy), znajdujemy się wyczerpani i sfrustrowani pod koniec dnia z poczuciem, że nie osiągamy niczego znaczącego

i wydaje się, że nigdzie nie jesteśmy bliżej osiągnięcia naszych celów.

To właśnie w takich chwilach przychodzi mi na myśl cytat z Marian Wright Edelman: „Nie wolno nam, próbując myśleć o tym, jak możemy dokonać wielkiej zmiany, ignorować małych codziennych różnic, które możemy zrobić, a które z czasem sumują się do wielkich różnic, których często nie jesteśmy w stanie przewidzieć”.

Wydaje mi się, że jeśli chcę jak najlepiej wykorzystać moje zwykłe dni lub zmienić coś w swoim życiu, muszę zacząć od codziennych kroków w tym kierunku. Większość dzieci nie zaczyna chodzić lub jeździć na rowerze z dnia na dzień, a ten złoty medal, który sportowiec z dumą trzyma przed błyskającymi kamerami, jest wynikiem wielu zwykłych dni konsekwentnego treningu.

To zwykłe dni budują charakter. To zwykłe dni dokonywania właściwych wyborów i wykonywania właściwych działań kształtują naszą przyszłość. Zrobmy wszystko, co w naszej mocy, aby zrobić coś z naszych zwykłych dni. Kto wie? Wielkie chwile mogą czekać tuż za rogiem.

KLOCKI TETRIS

CHRIS MIZRANY



Niektórzy ludzie uważają, że każdy ma swoje miejsce w życiu, a my wszyscy musimy tylko znaleźć swoje miejsce i je „wypełnić”. Inni wierzą, że wszyscy jesteśmy wolni i możemy iść własną drogą, podążać za własną prawdą i decydować z własnej woli o tym, kim i czym chcemy być.

W końcu, niezależnie od wybranej ścieżki, wielu ludzi kończy desperacko szukając swojej małej niszy w domu, w pracy, w grupie przyjaciół lub społeczności i mocno się w niej zaklinowując, ciesząc się, że ją znaleźli i mając nadzieję, że zadomowią się w niej na całe życie.

W naszej pogoni za indywidualnością, przeznaczeniem lub wpływem, możemy zdegradować się do ludzkich klocków tetris, obracając się gorączkowo, aż znajdziemy miejsce, które wydaje nam się pasować do nas. I zbyt często, możemy stracić nasz cel i pasję w tym procesie i zastąpić go „idealnym” umiejscowieniem. Tak jak te klocki, znika to, *kim jesteśmy*.

To nie musi tak być. Tak, każdy z nas ma swój cel, ale nie jest nim wtłoczenie się w normalność, ani bycie „takim jak” jakiś wielki mentor, ani niekończące się poszukiwanie sposobów na pozostawienie po sobie śladu. Raczej znajdujemy cel i miejsce w uświadomieniu sobie, że jesteśmy kochanymi, odkupionymi, wybranymi dziećmi

Boga i że On uczynił każdego z nas wyjątkowym z jakiegoś powodu.

Być może twoje miejsce w życiu jest takie, o którym nikt jeszcze nie pomyślał - bo jest stworzone właśnie dla ciebie. A może, tak jak ja, znajdujesz się w cyklu pracy i domu, starając się jak najlepiej dbać o swoich bliskich i wyciągać rękę do innych, ale nie zawsze czujesz, że osiągasz coś nadzwyczajnego. To też jest w porządku. Ten świat potrzebuje mężczyzn i kobiet, którzy wyróżniają się w codziennym życiu - nie dlatego, że *jesteśmy* niesamowici, ale dlatego, że mamy Boga, który jest. Mógłby uczynić nas doskonałymi, ale tego nie zrobił; uczynił nas takimi, jakimi jesteśmy.¹ Każdy z nas może wypełniać wiele ról i znajdować radość w dzieleniu się tymi rolami z innymi.

Boża pomoc, rady i wskazówki są dostępne dla wszystkich. Co więcej, On *chce* ci pomóc! Po prostu Go poproś:

Jezu, chcę Cię poznać i mieć zawsze przy sobie. Proszę wejdź do mojego serca i wybacz mi winy, które wyrządziłem. Proszę, daj mi mądrość, abym podejmował dobre decyzje. Napętnij mnie Duchem Świętym i pomóż mi lepiej Cię poznać i zbliżyć się do Ciebie poprzez czytanie Biblii. Amen.

1. Patrz List do Filipian 2:13



NAUKA PŁYWANIA

KEITH PHILLIPS

Czy kiedykolwiek zauważyłeś, jak niektórzy ludzie potrafią utrzymać się na powierzchni, gdy są pochłonięci kłopotami i trudnościami, podczas gdy inni opadają na dno? Co odróżnia tych, którzy pływają od tych, którzy toną? Z tego, co zauważyłem, największym czynnikiem wydaje się być wiara w Bożą miłość. Kiedy ci, którzy rozumieją, jak bardzo Bóg ich kocha, znajdują się ponad ich głowami, wiedzą, że On nie pozwoli im utonąć. Dlatego, w przeciwieństwie do tych, którzy nie mają takiej wiary, nie męczą się, walcząc tylko o to, by utrzymać głowę nad wodą - albo, co gorsza, wpadają w panikę i idą na dno jeszcze szybciej. Dzięki wierze, pływacy mogą skoncentrować swoją energię na dotarciu do stałego lądu.

Jeśli czujesz się bardziej tonący niż pływający, możesz przygotować się na kolejną sytuację, w której będziesz tonąć lub pływać, umacniając swoją wiarę w Bożą miłość. Zakres i głębokość Jego miłości są poza naszym pojmowaniem, ale Biblia porównuje ją do miłości ojca do swoich

dzieci. „On jest dla nas jak ojciec, czuły i współczujący dla tych, którzy go szanują”¹. Bóg nie cieszy się widząc cię w kłopotach. Nie stara się, by życie było dla ciebie trudne. Jest po twojej stronie i chce widzieć cię szczęśliwym i spełnionym. Nie oznacza to, że nigdy nie pozwoli ci mieć problemów, ale kiedy znajdziesz się ponad stan, możesz być pewien, że On będzie przy tobie. W rzeczywistości w Biblii jest werset, w którym On obiecuje właśnie to: „Gdy przejdziesz przez wody, Ja będę z tobą; i przez rzeki, nie przepelnia cię.”².

Pierwszym krokiem w nauce pływania jest nauka unoszenia się na wodzie, a to zaczyna się od nauki relaksu i nie walki z wodą. Oddaj się w Boże ręce, połóż się, zrelaksuj i pozwól Mu się wspierać. Ćwicz na płyciźnie, a będziesz gotowy na wszystko, co przyniesie przyszłość.

KEITH PHILLIPS BYŁ REDAKTOREM
NACZELNYM ACTIVATED PRZEZ 14 LAT OD
1999 DO 2013 ROKU. OBECNIE WRAZ Z
ŻONĄ CARYN PRACUJE Z BEZDOMNYMI W
USA.

1. Psalm 103:13 TLB
2. Patrz Księga Izajasza 43:2

PO PROSTU BĄDŹ TAM

Większość rodziców prawdopodobnie potwierdzi, że jednym z ciągłych wyzwań rodzicielstwa jest spędzanie dobrej jakości czasu z dziećmi. Co czyni to szczególnie trudnym jest to, że definicja jakości czasu może być różna z każdym rodzicem i każdym dzieckiem.

Moja najstarsza córka uwielbia mieć plan, jeśli chodzi o wspólne spędzanie czasu. Jej wyobrażenie o dobrej jakości „czasu z mamą” wymaga wcześniejszej wiedzy o tym, jakie dokładnie czynności będziemy wykonywać i mojego aktywnego uczestnictwa od początku do końca. Z drugiej strony moja druga córka jest w dużej mierze samodzielna, a jej książki i zabawki potrafią ją zająć na dłuższy czas. Muszę być obecna i wykazywać pewne zainteresowanie jej wymyślonym światem, ale ona jest szczęśliwa,

że może pochłonąć się tym, co robi.

Jednak, kiedy przychodzi co do czego, zdałam sobie sprawę, że czas wysokiej jakości to po prostu bycie z moimi dziećmi. To czas, kiedy poznaję je osobiście i doświadczam ich wzrostu i rozwoju jako aktywny uczestnik, a nie tylko widz.

Czas wysokiej jakości nie polega na niekończących się godzinach spędzanych jeden na jeden z każdym dzieckiem, ani na perfekcyjnie zorganizowanych godzinach, w których wszystkie zajęcia płyną jak w zegarku. Chodzi o bycie mamą dla dzieci, które kocham, o słuchanie ich, kiedy mają mi coś do powiedzenia; chodzi o bycie wyczułym na małe subtelne zmiany w ich zachowaniu i w ich działaniach, które wskazują, że potrzebują mojej pomocy. Chodzi o komunikację, która wykracza poza instrukcje czy nagany i pozwala zajrzeć do ich serc. Chodzi o to, by oprzeć się pragnieniu, by zająć się czekającą na mnie stertą prania, a zamiast tego pielęgnować kilka dodatkowych minut czasu na opowiadanie. To święty czas, kiedy całkowicie poświęcam się moim dzieciom i zostawiam za sobą zgiełk pracy i terminy, nawet jeśli tylko na chwilę.

To stawianie wyższej wartości na przyszłość, którą buduję poprzez to, jak wychowuję moje dzieci, niż na natychmiastowe pilne sprawy, które tak łatwo mogą zapchać mój dzień.

Chciałabym kiedyś spojrzeć wstecz na te lata i wiedzieć, że dokonałam właściwych wyborów, poświęcając każdego dnia czas na to, by pokazać moim dzieciom, jak bardzo je kocham i o nie dbam. Nie ma na to lepszego sposobu, niż po prostu być przy nich i sprawić, by każdy czas, który mamy, był czasem „wysokiej jakości”.



MARIE ALVERO

NAUCZ MNIE



Dziś dotarł do mnie cichy fragment wiedzy. Przez chwilę miałam wgląd w umysł mojego dziecka, kiedy nie wiedziała, że patrzę, i zobaczyłam jej stronę, która normalnie nie jest oczywista. Była ostrzejsza niż zazwyczaj ją widzę i zobaczyłam, jak inaczej interpretuje niektóre ze swoich życiowych doświadczeń, niż się tego spodziewałam.

Moja córka pewnie wiele razy próbowała mi to powiedzieć, ale ja jej nie słuchałam. Upierałam się, by widzieć ją tak, jak ja chciałam ją widzieć, i by słyszeć, co mówi, przez filtr mojego rozumienia i oczekiwań wobec niej. Okazało się, że jest tak wiele rzeczy, których o niej nie wiem i nie rozumiem.

Dlaczego tak niewygodnie jest być świadomym tego, czego nie wiemy? Dlaczego sądzimy, że oczekiwanie byłoby takie, że powinniśmy coś wiedzieć? Psalmi mówią nam, że Bóg „zaspokaja pragnienie i napelnia głodnych dobrymi rzeczami. „¹ Ci, którzy tęsknili i łaknęli prawdy i Jego dobroci, otrzymali Jego słowa prawdy

i zostali upoważnieni do zmiany swojej części świata!

Jest to prawdą w sensie duchowym, ale także w sensie relacyjnym i intelektualnym. Jeśli myślimy, że coś wiemy, możemy przeoczyć to, co tam jest. Będziemy widzieć tylko to, co przywykliśmy widzieć i słyszeć to, co przywykliśmy słyszeć, chyba że nauczymy się zwalniać, obserwować i porzucac to, co z góry założone.

W Księdze Przysłów czytamy: „Zdobycie mądrości jest najmądrzejszą rzeczą, jaką możesz zrobić! A cokolwiek innego czynisz, rozwijaj dobry osąd. „² Potrafię załatwić sprawę. Mogę chodzić w różne miejsca. Mogę zdobyć majątek, ale o wiele ważniejsze w życiu jest zdobywanie mądrości i zrozumienia.

Co gorsza, mogę przegapić takie rzeczy, jak prawdziwe *zrozumienie* mojego dziecka, jeśli wydaje mi się, że już wszystko widzę i wiem. Przez długi czas to uczucie niewiedzy przerażało mnie. Wolałam pozostać na płytkich, znanych wodach, niż wypłynąć w nieznanne. Ale zaczęłam rozpoznawać to miejsce niewiedzy jako miejsce uczenia się i mówić: „Oto jestem. Naucz mnie!”

1. Patrz Księga Psalmów 107:9
2. Patrz Księga Przysłów 4:7



POZDROWIENIA OD JEZUSA

PORY ROKU ŻYCIA

Gdy uderzasz w dno, gdy marzenia ustępują miejsca rozczarowaniu, gdy wszystko, na co tak ciężko pracowałeś, rozpada się na kawałki, możesz ulec pokusie rozpacz. W ekstremalnych sytuacjach możesz mieć pokusę, aby po prostu się poddać i przestać próbować.

Wtedy właśnie musisz pamiętać, że zostałeś stworzony w określonym celu, a ten cel nie jest czymś jednorazowym; jest on wielowymiarowy i złożony. Tak długo, jak żyjesz, będzie coś jeszcze, co możesz osiągnąć, coś, co *masz* osiągnąć i zawsze jest coś więcej do nauczenia się w życiu. Koniec jednej ścieżki nie oznacza końca wszystkich ścieżek. Tak jak pory roku przychodzą i

odchodzą w swoim cyklu, tak okresy sukcesu lub niepowodzeń, spełnienia lub rozczarowania, emocjonalnych wzlotów i upadków przychodzą i odchodzą. Możesz być teraz na dołku cyklu, ale to nie będzie trwało wiecznie.

Im szybciej przyjdiesz do Mnie i podzielisz się ze Mną wszystkimi swoimi troskami i zmartwieniami, tym szybciej znajdziesz nową inspirację i cel. Najlepsze może być tuż za rogiem, ale nigdy się tego nie dowiesz, jeśli zatrzymasz się tutaj. Weź Mnie za rękę i pozwól Mi poprowadzić cię w nowy sezon obfitości i spełnienia.